

Jaka muzyka dla malucha?



W życiu prenatalnym

Dziecko słyszy już na długo przed urodzeniem. Nie tylko słyszy, ale też słucha i może mieć swoje ulubione kompozycje, podczas słuchania których wyraźnie się ożywia lub uspokaja. Mimo, że dźwięki muzyki dobiegają do dziecka wygłuszone przez warstwę skóry i wód płodowych to dziecko potrafi już rozpoznawać melodie.

Naukowcy jednak twierdzą, że na preferencje dziecka przed urodzeniem ma największy wpływ przyjemność odczuwana przez matkę. W organizmie człowieka, który słucha ulubionej muzyki wytwarza się hormon szczęścia i to właśnie on powoduje, że dziecko w łonie matki słuchającej ulubionych kompozycji odczuwa przyjemność. Mamy zatem mają olbrzymi wpływ na preferencje muzyczne swojego dziecka, ale też ogromną szansę, by już na tym etapie wyrabiać jego gust. Jeżeli chcemy, aby nasze dziecko lubiło muzykę poważną to można już podczas ciąży serwować maluszkowi porcję muzycznych doświadczeń. Oczywiście pod warunkiem, że mama słuchając muzyki poważnej nie zaciska zębów, aby wytrzymać jeszcze jedną część symfonii, bo wówczas odniesie przeciwny skutek!

Po urodzeniu

Moment przyjścia na świat jest dla dziecka olbrzymim szokiem. Jego poczucie bezpieczeństwa zostaje zachwiane, a wszystkie zmysły zostają zbombardowane ogromną ilością różnorodnych bodźców, niekoniecznie odczuwanych jako przyjemne. Jeśli dziecko szybko znajdzie się w ramionach matki to strach i niepewność szybko przemijają. Gdy mama przemawia do swojego maleństwa, ono słyszy tak dobrze znany mu głos i uspokaja się. Można wówczas zwiększyć poczucie bezpieczeństwa zapewniając dziecku więcej dobrze mu znanych dźwięków w postaci słuchanych wcześniej kompozycji. Oczywiście najodpowiedniejszą muzyką będą łagodne dźwięki o dość wysokiej częstotliwości, konsonansowej harmonii, z melodyjnymi, wyrazistymi tematami, konieczne w tonacjach durowych, w niespiesznych tempach. Taka muzyka wpłynie łagodząco i uspokajająco na skołatany układ nerwowy małego człowieka, a jednocześnie poprawi nastrój świeżo upieczonej mamy.

Co to jednak oznacza w praktyce? Po jakie utwory i których kompozytorów sięgnąć? Chcąc dać możliwie najlepsze wskazówki rodzicom nie obeznanym z muzycznymi arkanami polecę spośród ogromu dostępnego repertuaru muzykę instrumentalną Wolfganga Amadeusza Mozarta. Spośród nagrań wybieramy części pogodne, które mają dopisek "dur" (w odróżnieniu od "moll") oraz tempo wolne lub umiarkowane (largo, larghetto, adagio, andante, andantino, moderato). Następnie spośród bogactwa kompozycji tego kompozytora wybieramy te, które nam się najbardziej podobają.

Baraszkujący eksplorator

Maluszek szczęśliwie szybko zapomina niedogodności z pierwszych chwil życia i jeśli tylko ma zapewnione podstawowe potrzeby, bardzo szybko rusza na poznawanie świata. Najpierw to co najbliższe, a później stopniowo coraz dalej. Radość i energia towarzysząca dziecku w tym czasie nie ma sobie równej. Iluż dorosłych wzdycha zazdrośnie marząc o takiej pasji podczas wszystkich działań!

W tym momencie sprawa z poleceniem dobrej dla dziecka muzyki ogromnie się komplikuje, gdyż zależy to zarówno od temperamentu i upodobań dziecka, od momentu w ciągu dnia, jak i od celu jaki chcemy osiągnąć. Na spotkaniach Kreatywki rodzice mogą zaobserwować w jaki sposób dobieramy charakter muzyki do poszczególnych zabaw, jednakże jest to wybór nakierowany na cel grupowy.

Inaczej ma się rzecz ze słuchaniem muzyki w zaciszu domowym, gdzie preferencje i potrzeby słuchaczy stanowią główne kryterium. Pamiętajmy zatem o zachowaniu najważniejszych zasad.

Przede wszystkim muzyka nie może nikomu przeszkadzać, nie może być zbyt głośno (małe dzieci dużo dotkliwiej odczuwają większą dawkę decybeli), nie powinna zawierać dużo niskich częstotliwości ani zbyt agresywnego rytmu. Powinna natomiast mieć jasną, przejrzystą formę o zrozumiałych tematach melodycznych.

W celu wyciszenia i uspokojenia dziecka używamy kompozycji o cechach wymienionych już wyżej.

Jeśli chcemy maluszka zaktywizować do działania najlepiej włączyć muzykę o żywszych tempach. Naukowcy polecają tu utwory barokowe, a więc takich kompozytorów jak Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi, czy Georg Philipp Telemann.

Dzieci o niespożytej energii muszą ją od czasu do czasu wyładowywać – najlepiej w pożądanym, ukierunkowanym sposób. Jednym z nich jest taniec (swobodny) z delikatnym, wzmacniającym przepychaniem przy bardzo żywej muzyce (tempa: allegro, vivo, vivace, presto). Jeżeli takie rozładowanie zapewnimy dziecku tuż przed planowaną inną aktywnością, wymagającą większego skupienia lub przed nocnym wyciszeniem, wówczas z pewnością osiągniemy lepsze rezultaty.

Nie dotyczy to oczywiście dzieci spokojnych, dla których taka żywa zabawa będzie z całą pewnością rozładowaniem, ale zmęczy je na tyle, że wskazany będzie już tylko odpoczynek.

Osobny rozdział stanowi muzyka jako część zabawy. Dzieci uwielbiają zabawy z rytmem, który wpływa niezwykle stymulująco na wiele aspektów rozwoju. Polecam tutaj muzykę Raimonda Lapa z serii "Muzyka bobasa", która doskonale nadaje się jako podkład do wielu zabaw przy muzyce. W kompozycje te wplecione są przeróżne odgłosy, które dodatkowo ćwiczą percepcję maluchów.

Na rynku muzycznym jest dostępnych kilka różnych kompilacji z muzyką polecaną dla dzieci. Można oczywiście po nie sięgnąć i znaleźć coś dla siebie. Należą chociażby do nich:

- "Muzyka dla ucha malucha" DUX 2 CD
- "Mozart. Pour les enfants" EMI Classics 2 CD
- "Mozart for my baby" Virgin Classics 1 CD

oraz już wkrótce na rynku

- "Bach for my baby"

Przestrzegam natomiast przed innymi tak zwanymi "składakami", które choć w atrakcyjnych cenach zawierają bardzo często (choć nie zawsze) wykonania o wątpliwej wartości artystycznej, a nawet estetycznej. Jeżeli jednak znaleźliśmy płytę, której zawartość bardzo nam odpowiada - upewnijmy się u kompetentnego sprzedawcy o jakości wykonania. Taką fachową poradę z pewnością uzyskają Państwo w sklepie www.dalga.pl.

Czy to ważne w przypadku małych dzieci? A czy człowiek od dzieciństwa stykający się z brzydkimi przedmiotami rozwinie w sobie poczucie estetyki i potrzebę piękna?

Co z tymi, którzy nie lubią muzyki poważnej?

Mają prawo. Nie każdy musi lubić muzykę poważną nawet, jeśli ją ceni. De gustibus non est disputandum! - jak brzmi odwieczne prawo. Jeżeli chętnie słuchamy muzyki rozrywkowej to wybierzmy spośród znanych kompozycji te, które mają podobne cechy do wyżej wymienionych pamiętając szczególnie o niezbyt wysokim poziomie głośności. Najlepiej jednak spróbować wówczas włączyć do słuchanego repertuaru odgłosy przyrody, które od wieków wpływają na człowieka regenerująco i wzmacniając. Poszukajmy płyt z nagraniami głosów ptaków, szumu morza, wodospadu i innych odgłosów natury. Również przy tych dźwiękach wspaniale rozwija się percepcja dziecka.

Najpiękniejszy śpiew mamy

Możemy w naszej domowej fonotece posiadać największe dzieła muzyczne, w najlepszych wykonaniach, z najdoskonalszymi wskazaniami technicznymi nagrań, a i tak dla malucha najpiękniejszy na świecie jest głos mamy (i taty, oczywiście!). Dlatego, niezależnie od umiejętności i poczucia własnej wartości w tym względzie, nie szczędźmy dziecku tego, czego mamy pod dostatkiem - własnego głosu. To rodziców śpiew, czy nucenie daje największe oparcie emocjonalne, poczucie stabilności, zaspokojenie potrzeby uwagi i przynależności.

Kiedy na pierwszy koncert?

Już! Teraz jest odpowiednia chwila. Kreatywka zaprasza dzieci od pierwszych dni życia z rodzicami na specjalnie dla nich przygotowane Koncerty Dziecinnie Proste, gdzie repertuar jest dostosowany do dziecięcej percepcji, a wewnątrz sali koncertowej do ich potrzeby ruchu i poczucia bezpieczeństwa.

Skorzystajmy jednak z każdej nadarzającej się okazji, aby wspólnie odczuć radość kulturalnego przeżycia. Nawet jeśli będzie to chwilowe zatrzymanie obok ulicznego muzyka. Jeśli ta muzyka Wam się spodoba, cieszcie się chwilą! Muzyka na żywo wszak nie ma sobie równej, a do tego jest niepowtarzalna okazja podejścia bardzo blisko i obejrzenia instrumentu oraz zaobserwowania techniki wydobywania dźwięku.

Konieczny odpoczynek

Pamiętajmy, że układ nerwowy człowieka musi odpoczywać! Nawet bardzo dobre, sprawdzone formy stymulacji rozwoju mogą wyrządzić krzywdę, jeśli są stosowane w nadmiarze. Dziecko musi mieć czas przeznaczony na rozwój jak i czas na odpoczynek bez ruchu, światła i dźwięku. Tylko w bezruchu, ciemności i ciszy układ nerwowy człowieka odpoczywa. Dlatego nie zostawiamy włączonego światła i grającej, nawet cicho płyty, nie kołyszmy śpiącego już dziecka. Pomóżmy mu zasnąć, jeśli samo jeszcze nie potrafi, a następnie dajmy mu to, czego w tym momencie najbardziej potrzebuje - spokój.

Zmodyfikowana: 8 styczeń 2024 13:43